

Ósma odsłona

Mój znakomity Kolega, profesor Andrzej Kajetan Wróblewski (AKW), poświęcił w opublikowanym w nr. 478 „PAUzy Akademickiej” artykule pt. „Tęsknota za normalnością (Studium w siedmiu odsłonach)”, kilka zdań mojej osobie i analizie, w której wraz z dr Katarzyną Stec przedstawiliśmy aktywność publikacyjną i grantową instytutów Polskiej Akademii Nauk.

Impulsem do przeprowadzenia naszej analizy jest zły na świecie obraz nauki w Polsce. Przykładem tego są nasze porażki w programie europejskim H2020. W proporcji funduszy uzyskanych z programu H2020 i włożonych w jego realizację, jesteśmy na ostatnim miejscu wśród 27 krajów UE. Czy tego chcemy, czy nie, wizerunek nauki w danym kraju jest kształtowany na podstawie danych z wielkich baz bibliometrycznych. To one też są jedną z podstaw przy ferowaniu różnych opinii przez przedstawicieli światowego środowiska naukowego, jak i ocen w różnych konkursach i rankingach międzynarodowych.

Czy w liczącej wiele milionów danych bazie Scopus nie ma przeoczeń? Oczywiście, że są. Jednak jest obowiązkiem kierownictwa naszych instytutów i uczelni, aby było ich jak najmniej, jeśli chodzi o kierowane przez nich jednostki. Jednym z celów naszej analizy było zwrócenie na to uwagi. AKW cytuje w swoim krótkim tekście obszerny passus z naszego raportu: „Bardziej pogłębione spojrzenie na instytuty PAN pozwala dostrzec, że wiele instytutów PAN (30%) nie zdobyło do końca 2018 roku żadnego grantu z rozpoczętego w roku 2014 programu ramowego Unii Europejskiej – H2020. Są też instytuty (13%) niemające w swoim dorobku publikacji ujętych w bazie Scopus, w której uwzględniono 37 tys. czasopism naukowych, 150 tys. książek i 8 mln publikacji w materiałach konferencyjnych, z wszystkich dziedzin nauki, w tym humanistyki i nauk społecznych”. Jednak przechodzi dość obojętnie wobec niego. Jest moim obowiązkiem, jako Prezesa PAN, zwrócić uwagę na ten aspekt funkcjonowania instytutów PAN.

Jednym z instytutów PAN, którego dorobek trudno odszukać w bazie Scopus i który słabo sobie radzi w H2020, jest Instytut Historii Nauki (IHN). Nie miejsce tu na analizę trudnej sytuacji tego Instytutu, którą dobrze znam. AKW, jak sam to podkreśla, od wielu lat zasiada w Radzie Naukowej tego Instytutu. Szkoda, że choć raz podczas obrad tej Rady nie wstał i nie zwrócił uwagi na małą międzynarodową widzialność publikacji IHN i na to, że Instytut powinien zwiększyć swoją obecność w H2020. Nie jest prawdą, że piszemy w naszym ra-

porcie, iż instytuty z Wydziału I Nauk Humanistycznych i Społecznych PAN „działają źle”. Wskazujemy w analizie, że PAN jest nauką potęgą w naszym kraju i że są Instytuty Wydziału I, które się do tego wydatnie przyczyniają.

Nie jest również prawdą, jak to diagnozuje stanowczo AKW, że zachorowałem na punktozę. Jako osoba odpowiedzialna za funkcjonowanie dużej organizacji naukowej posługuję się danymi z międzynarodowych baz bibliometrycznych i dbam, aby obraz instytucji naukowej, za którą odpowiadam i z którą się identyfikuję, był w nich jak najlepszy. Znam dobrze sytuację nauki w Chinach. Nie jest prawdą, że w tym kraju, jak to pisze AKW, „zwalczono skutecznie punktozę”, jak i to, że w krajach, „w których nauka stoi najwyżej”, punktoza już nie występuje. Dużym błędem AKW jest w podobny sposób traktowanie ocen indywidualnych badaczy (gdzie bazowanie na „punktach” jest oczywistą niedorzecznością) oraz dużych instytucji (przy analizie aktywności których, trudno nie odwołać się do zaawansowanych analiz bibliometrycznych).

W swoim artykule w PAUzie AKW zastanawia się, czy z punktozy można wyzdrowieć. Poniższy cytat z artykułu AKW opublikowanego w Forum Akademickim 1998/9 dowodzi, że można.

„Przytoczona tu analiza międzynarodowych baz danych ma wielką zaletę – jest obiektywna, a jej wyniki byłyby takie same, gdyby przeprowadzał ją ktoś inny, nawet z innego kraju. Warto jednak zaznaczyć, że ma ona także ograniczenia i wady. Nie obejmuje na przykład patentów, tak istotnych – poza publikacjami – dla oceny dyscyplin technicznych. Nie zawiera też danych o książkach, które w ocenie humanistyki odgrywają co najmniej tak istotną rolę, jak publikacje w periodykach.

Słyszysz się także czasem zdanie, że o poziomie i postępie nauki decydują zawsze wybitne jednostki, nie należy więc przywiązywać zbyt wielkiej wagi do parametrów średnich itd. To prawda, jednakże wybitne jednostki nie rodzą się nigdy na naukowej pustyni, podobnie jak nie ma wybitnych gwiazd sportu bez sportu masowego. Dlatego właśnie analiza baz danych o publikacjach i cytowaniach jest tak powszechnie stosowana w krajach zachodnich, a wnioski z tej analizy – brane pod uwagę przez ministerstwa i rządy.”

Biorąc pod uwagę obecne poglądy AKW, wydaje się jasne, że z punktozy można się wyleczyć. Niestety można też po wyjściu z ostrej formy tej choroby rozwinąć reakcję idiosynkrazji względem punktów.

JERZY DUSZYŃSKI

PAUza Akademicka – www.pauza.krakow.pl – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Piotr Sztompka, Marta Wyka, Jakub Zakrzewski, Franciszek Ziejka.

Redakcja: Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Borowski, Andrzej M. Kobos, Piotr Malecki, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak, Krzysztof Skórczewski – grafika; Ryszard Otręba – „Galeria PAUzy”; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski, Monika Mentel – fotokład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

Adres do korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31–016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: pauza@pau.krakow.pl

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi.